

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5827,Szef-BBN-dla-PAP-Rosja-probuje-oswoic-Zachod-ze-swoja-obecnoscia-na-Ukrainie.html>

05.03.2024, 02:08

29.08.2014

Szef BBN dla PAP: Rosja próbuje oswoić Zachód ze swoją obecnością na Ukrainie

Wprowadzenie wojsk na południe Ukrainy służy podtrzymaniu rebelii i jest próbą oswojenia Zachodu z rosyjską obecnością w tym kraju - uważa szef BBN Stanisław Koziej. „Myślę, że to przede wszystkim kontratak mający odwrócić rozwój sytuacji strategicznej, która w ostatnich tygodniach kształtowała się pozytywnie dla Ukrainy. Rosja uaktywniła się, aby zatrzymać ukraińską ofensywę, wzmocnić pozycje rebeliantów, by nie musieć interweniować na pełną skalę” - powiedział Koziej w piątek PAP.

„Postrzegam tę taktykę jako próbę oswojenia Zachodu z obecnością rosyjskich żołnierzy w Donbasie. To dalszy ciąg przebiegłej taktyki” - dodał. Przypomniał, że Rosjanie wielokrotnie wkraczali na terytorium Ukrainy, by się wycofać.

Według Kozieja „krótkotrwałe przebywanie było próbą oswojania informacyjnego Zachodu”. „Później był manewr z białym konwojem, który uniemożliwił Ukraincom ostrzą rebeliantów, potem usłyszeliśmy od Putina, że jakieś patrole zabłądziły i przez pomyłkę znalazły się na terytorium Ukrainy” - przypomniał.

Oceńił, że po wkroczeniu nieoznakowanych rosyjskich wojsk do Donbasu kolejnym etapem może być skierowanie na Ukrainę rosyjskich sił pokojowych.

„To wszystko może niestety doprowadzić do sytuacji, jaka powstała w Gruzji w Osetii Południowej - utworzenia terytorium, które będzie chciało dołączyć do Rosji, a przez pewien czas będzie istniało samodzielnie, ponieważ włączenie do Rosji byłoby zbyt poważnym ruchem” - ocenił szef BBN.

Oceńił, że sytuacja jest niekorzystna dla Ukrainy, która musi walczyć nie tylko z rebeliantami, wspieranymi przez Rosję ludźmi i sprzętem, ale z formacjami rosyjskimi dysponującymi czołgami i artylerią.

Według Kozieja rozwój wypadków będzie w dużym stopniu zależał od reakcji Zachodu na dwóch szczytach - jutrzejszym UE i przyszłotygodniowym NATO: „Od tego, czy państwa zachodnie będą w stanie nałożyć kolejne sankcje, by powstrzymać Rosję od następnych kroków przeciw Ukrainie i czy na szczycie NATO zostaną przyjęte jakieś uzgodnienia dotyczące wsparcia Ukrainy”.

W czwartek ukraińskie władze poinformowały, że Rosjanie wkroczyli do Nowoazowska, leżącego nad Morzem Azowskim na trasie między Rosją a zaanektowanym przez nią Krymem.

Po informacjach o wtargnięciu rosyjskich wojsk zwołano nadzwyczajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ. "Wielkie zaniepokojenie" wyraziła w czwartek Unia Europejska. W piątek odbyło się posiedzenie Komisji NATO-Ukraina na szczuble ambasadorów.

Źródło: PAP

[Tweetnij](#)